



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 28 marca 2014 r.

PG VIII TK 110/13  
SK 58/13

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KAN C E L A R I A	
wpł. dnia	31. 03. 2014
L.dz. ....	L. zał. ....

## TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną A P. wnoszącego o stwierdzenie, że „art. 49 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm., dalej: <k.p.k.>, bądź <Kodeks postępowania karnego>) w związku z art. 233 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm., dalej: <k.k.>, bądź <Kodeks karny>), w zakresie, w jakim pozwala na nieprzyznanie statusu pokrzywdzonego, a co za tym idzie statusu strony postępowania karnego w sprawie składania fałszywych zeznań osobie, która była stroną innego postępowania, w którym te zeznania zostały złożone i służyły za dowód, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji RP”

- na podstawie art. 33 w związku z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) -

**przedstawiam następujące stanowisko:**

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.)

postępowanie podlega umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

### UZASADNIENIE

A P. (dalej: także Skarżący) wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego ze skargą konstytucyjną, przytoczoną na wstępie niniejszego stanowiska.

Skarga ta została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego i prawnego.

Postanowieniem z dnia grudnia 2010 r., w sprawie o sygn. akt , prokurator Prokuratury Rejonowej W odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie składania fałszywych zeznań - mających służyć jako dowody w postępowaniach karnych nadzorowanych przez tę prokuraturę o sygn. akt: , , - przez świadków uczestniczących w zdarzeniu mającym miejsce w dniu listopada 2010 r. w W., to jest o czyn z art. 233 § 1 k.k. O treści tego postanowienia Skarżący został zawiadomiony pismem z dnia grudnia 2010 r., na podstawie art. 305 § 4 k.p.k., jako osoba, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie.

Postępowanie o sygn. akt prowadzone było przeciwko Skarżącemu w sprawie

listopada 2009 r. w W., to jest o czyn z art. k.k., i zakończyło się wniesieniem aktu oskarżenia przeciwko Skarżącemu. W chwili składania skargi konstytucyjnej sprawa ta znajdowała się na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym W (sygn. akt ).

Postępowanie o sygn. akt prowadzone było w sprawie w dniu listopada 2009 r. w W. przez

określonych w art. k.k., to jest o czyn z art. w zbiegu z art.  
w związku z art. Postępowanie to zostało zakończone  
postanowieniem o jego umorzeniu.

Natomiast postępowanie o sygn. akt prowadzone było w  
sprawie o dokonanie w dniu listopada 2009 r. w W.

, to jest o czyn z art. k.k.  
Początkowo prokurator wydał postanowienie o umorzeniu postępowania w tej  
sprawie, które jednak zostało uchylone przez sąd na skutek zażalenia  
Skarżącego. W chwili składania skargi konstytucyjnej sprawa pozostawała w  
zawieszeniu.

Na wskazane wyżej postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej  
W z dnia grudnia 2010 r. o odmowie wszczęcia  
śledztwa Skarżący złożył zażalenie. Zarządzeniem z dnia stycznia 2011 r., w  
sprawie o sygn. akt , prokurator Prokuratury Rejonowej  
W odmówił przyjęcia środka odwoławczego, jako  
wniesionego przez osobę nieuprawnioną. W uzasadnieniu zarządzenia  
wskazano, że „przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. należy do kategorii czynów  
wymierzonych w dobro wymiaru sprawiedliwości, a nie indywidualnie  
oznaczonego pokrzywdzonego. W związku z tym uznać należy, iż (...) [Skarżący - przyp. wł.] występuje w niniejszej sprawie jako zawiadamiający a  
nie pokrzywdzony i tym samym nie posiada legitymacji do zaskarżenia  
przedmiotowego postanowienia” (*vide* - dołączone do skargi konstytucyjnej  
uzasadnienie zarządzenia z dnia stycznia 2011 r.).

Postanowieniem z dnia kwietnia 2011 r., w sprawie o sygn. akt  
, stanowiącym ostateczne rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, Sąd  
Rejonowy W nie uwzględnił zażalenia Skarżącego i  
na podstawie art. 306 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżone zarządzenie o  
odmowie przyjęcia środka odwoławczego.

W uzasadnieniu tego postanowienia sąd wskazał, iż podzielił stanowisko prokuratury, że Skarżącemu nie służy zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie o czyn z art. 233 § 1 k.k., gdyż nie posiada on statusu pokrzywdzonego, oraz stwierdził, że na podstawie art. 49 § 1 k.p.k. powszechnie przyjmuje się, iż „pokrzywdzonym może być jedynie ten, kogo przestępstwo dotyka bezpośrednio, naruszając lub zagrażając w ten sposób jego dobru prawnemu, chronionemu przez naruszony przez sprawcę przepis. Między czynem a naruszeniem, bądź zagrożeniem dobra prawnego nie może być więc żadnych ogniów pośrednich. (...) Natomiast przedmiotem ochrony występku określonego w art. 233 § 1 k.k. jest prawidłowe funkcjonowanie polskiego wymiaru sprawiedliwości (...) oraz wiarygodność ustaleń dokonanych w postępowaniach przewidzianych na podstawie ustawy” (*vide* - dołączone do skargi konstytucyjnej uzasadnienie postanowienia Sądu Rejonowego W z dnia kwietnia 2011 r.).

W ocenie Skarżącego, w wyniku zastosowania przez prokuratora oraz przez sąd art. 49 § 1 k.p.k. w związku z art. 233 § 1 k.k. doszło do naruszenia Jego praw wyrażonych w art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji, które przyjęło postać naruszenia prawa Skarżącego do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd, a jednocześnie zamknięcia Skarżącemu drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw.

Zdaniem Skarżącego, „[s]ytuacja taka nie jest dopuszczalna w demokratycznym państwie prawnym, które respektując zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, powinno gwarantować mu prawo do uczciwego, rzetelnego i sprawiedliwego postępowania przygotowawczego i postępowania sądowego, w tym przyznawać realną możliwość korzystania z przyznanych mu ustawowo instrumentów proceduralnych, w tym takich, jak możliwość wznowienia postępowania. Zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, wywodzona z art. 2 Konstytucji RP, wymaga aby zapewnić jednostce

możliwość efektywnego partycypowania w postępowaniach uregulowanych ustawą, których celem jest weryfikacja, czy w ramach innego postępowania uregulowanego ustawą nie doszło z winy osób trzecich do zakłóceń przy okazji czynienia ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia, a w szczególności dokonywania wymiaru sprawiedliwości, w sprawie dotyczącej interesów tej jednostki. Wymaga tego ochrona interesów jednostki, które stanowiły przedmiot tego pierwotnego postępowania, w których dojdź mogło do popełnienia przestępstwa złożenia przez świadka fałszywych zeznań. W przypadku Skarżącego, mając na względzie przedmiot trzech postępowań karnych, których dotyczyło złożone przez niego zawiadomienie o przestępstwie, były to: wolność osobista, zdrowie i nietykliwość cielesna, cześć i dobre imię, a także mienie. Przyznanie statusu pokrzywdzonego oznaczałoby dla Skarżącego wyposażenie go w instrumenty prawne, z pomocą których mógłby chronić swoje interesy i prawa. (...)

Biorąc jednocześnie pod uwagę, że część z postępowań została prawomocnie umorzona na podstawie dowodów stanowiących zeznania, których dotyczyło zawiadomienie o przestępstwie, doszło do zamknięcia Skarżącemu drogi sądowej celem ochrony naruszonych praw, stanowiących przedmiot tych postępowań (art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji RP). Postępowanie przygotowawcze nie zakończyło się bowiem wniesieniem aktu oskarżenia, postępowanie karne nie weszło zatem na etap postępowania sądowego” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 3-4).

Na wstępie szczegółowego uzasadnienia sformułowanych zarzutów Skarżący stwierdził, że „[a]rtykuł 49 § 1 k.p.k. uznaje za pokrzywdzonego osobę fizyczną lub prawną, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. W judykaturze i doktrynie ugruntowany jest pogląd, że przytoczona definicja ma charakter materialnoprawny. Oznacza to, że fakt naruszenia lub zagrożenia, w wyniku przestępstwa, dobra prawnego konkretnej osoby należy odnosić do zespołu znamion przestępstwa będącego

przedmiotem postępowania, wyznaczających główny lub uboczny przedmiot ochrony normą prawną która została naruszona (...).

W omawianej definicji należy wskazać pewne kluczowe elementy. Aspektem, który wysuwa się na pierwszy plan, jest wymóg bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia przez czyn przestępny określonego dobra prawnego. Wykładnia językowa tego zwrotu jasno wskazuje, że pomiędzy czynem przestępnym, a naruszeniem dobra prawnego nie może być ogniw pośrednich (...).

Drugim elementem tej definicji jest jedno ze znamion czynu zabronionego - chronione przez daną normę prawnokarną dobro prawne. Doktryna jasno precyzuje, że może to być zarówno główny, jak i uboczny przedmiot ochrony (...). Logiczna wydaje się konstatacja, że to właśnie ten element ma dla bytu pokrzywdzenia najistotniejsze znaczenie. Doktryna przyznaje, że umiejscowienie chronionego dobra prawnego w centralnym punkcie wzmiankowanej definicji pozwala na jasne i wyczerpujące określenie kręgu pokrzywdzonych (...). Tym samym eliminuje w zupełności jakąkolwiek sferę uznaniowości i pozostawia określony krąg sytuacji poza kategorią pokrzywdzenia” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 4).

Analizując z kolei treść art. 233 § 1 k.p.k., Skarżący zauważył, iż „[p]rzepis ten został umieszczony przez ustawodawcę w rozdziale XXX Kodeksu karnego, zatytułowanym <Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości>. Literatura przedmiotu jasno precyzuje, że tenże tytuł pełni rolę pomocniczą w określeniu dobra prawnego chronionego przepisami znajdującymi się w danym rozdziale. Tym samym powszechnie wskazuje się, że rodzajowym przedmiotem ochrony w przypadku art. 233 k.k. jest prawidłowe funkcjonowanie polskiego wymiaru sprawiedliwości a także wiarygodność ustaleń dokonanych w toku postępowania (...). Dobrem prawnym bezpośrednio naruszonym lub zagrożonym przez złożenie fałszywego zeznania nie jest natomiast dobro prawne uczestnika postępowania, w którym zeznanie to zostało

złożone”, po czym stwierdził, że „w orzecznictwie Sądu Najwyższego ustaliła się już powszechna i jednorodna wykładnia art. 49 § 1 k.p.k. w związku z art. 233 § 1 k.k., w zakresie, w jakim pozwala na nieprzyznanie statusu pokrzywdzonego, a co za tym idzie statusu strony postępowania karnego w sprawie składania fałszywych zeznań osobie, która była stroną innego postępowania, w którym te zeznania zostały złożone i służyły za dowód. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2010 r. (sygn. akt IV KK 316/2009) [LEX nr 844501 - przyp. wł.], jedynym przedmiotem ochrony kwestionowanego przepisu jest <prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w szerokim tego słowa znaczeniu> i w związku z tym <nie sposób utożsamiać [go] z indywidualnym interesem organu sądowego lub innego organu prowadzącego postępowanie przewidziane ustawą, ani też z interesem jakiegokolwiek jednostki (podmiotu), jako składowej części ogółu>. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 1 kwietnia 2005 r. (sygn. akt IV KK 42/2005) [LEX nr 151484 - przyp. wł.], <dobrem prawnym bezpośrednio naruszonym lub zagrożonym przez złożenie fałszywego zeznania jest zatem mające zapaść w tym postępowaniu orzeczenie, nie jest nim zaś dobro prawne uczestnika postępowania, w którym zeznanie zostało złożone>” (ibidem).

Powyższe oznacza, w ocenie Skarżącego, iż „sposób rozumienia art. 49 § 1 k.p.k. w związku z art. 233 § 1 k.k. został jednoznacznie określony w orzecznictwie i tym samym norma z nich wynikająca nabrała takiej treści, jak w orzeczeniach Sądu Najwyższego. Trudno sobie wyobrazić, aby sądy powszechne stosowały sprzeczną z interpretacją Sądu Najwyższego wykładnię, która przyznawałaby Skarżącemu status pokrzywdzonego w postępowaniu o składanie fałszywych zeznań. Stanowisko Sądu Rejonowego W  
 , wyrażone w postanowieniu z dnia kwietnia (sygn. akt  
 ) jest więc zgodne z obowiązującą linią orzecniczą sądów powszechnych i Sądu Najwyższego” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 6).

Zdaniem Skarżącego, co do zasady prawdą jest, że głównym dobrem naruszonym przez przestępstwo z art. 233 k.k. jest interes wymiaru sprawiedliwości. Nie można jednak, w Jego ocenie, wykluczyć sytuacji, w których składanie fałszywych zeznań będzie miało istotne i konkretne negatywne konsekwencje dla jednostki, tym samym czyniąc ją *de facto* pokrzywdzonym. W takim razie niezrozumiałe dla Skarżącego staje się „odmówienie osobie prawnego charakteru <pokrzywdzonego> w rozumieniu przepisów k.p.k. Taka właśnie sytuacja ma miejsce w sprawie Skarżącego i powoduje że niedostępna jest mu droga sądowa” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 6).

W kolejnym fragmencie uzasadnienia skargi konstytucyjnej, A P. stwierdza, że „[o]d wyniku postępowania w sprawie o składanie fałszywych zeznań zależą określone prawa Skarżącego, takie jak choćby prawo do sprawiedliwego i rzetelnego procesu, w którym wyrok zapadnie na podstawie okoliczności faktycznych opartych na prawdziwych, a nie fałszywych dowodach. Pozbawienie skarżącego możliwości zażalenia na postanowienie prokuratora odmawiającego wszczęcia śledztwa, stanowi tym samym pozbawienie go możliwości działania w celu ochrony własnych praw przed niezawisłym i bezstronnym sądem. Z tej perspektywy w sposób jednoznaczny mówić można o naruszeniu prawa Skarżącego do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Jak już wcześniej wskazywano, bez pomocy aparatu państwowego reprezentowanego przez prokuraturę i sąd, Skarżący nie jest w stanie w sposób efektywny dochodzić ochrony swoich praw, które stanowiły przedmiot postępowania, w których dojsć mogło do złożenia fałszywych zeznań. Bez wsparcia ze strony Państwa nie jest on w stanie doprowadzić do usunięcia skutków, jakie pociągnęły one za sobą. W szczególności, wyrugowania z obrotu prawnego rozstrzygnięć opartych na materiale dowodowym, w skład którego wchodzi fałszywe zeznanie. Oparte na nich rozstrzygnięcie dotyczy interesów prawnych Skarżącego. Są to, jak już wyżej wskazano, wolność osobista,



zdrowie i nietykalność cielesna (postępowanie w sprawie

), cześć i dobre

imię (postępowanie przeciwko Skarżącemu w sprawie

), a także mienie (postępowanie w sprawie

)” [uzasadnienie skargi

konstytucyjnej, s. 7].

Skarżący ocenia, że „w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do naruszenia jego prawa do sądu w dwóch z aspektach. Z jednej strony stanowi ono naruszenie prawa dostępu do sądu, tj. prawa do uruchomienia procedury przed sądem. Następuje to ze względu na opisane wyżej okoliczności. Z drugiej natomiast strony, doszło do naruszenia prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości. W tym aspekcie powziąć można wątpliwości, czy art. 45 ust. 1 Konstytucji stanowić może jednocześnie źródło konstytucyjnego prawa jednostki do rzetelnego i sprawiedliwego postępowania przygotowawczego, jako postępowania poprzedzającego i ściśle powiązanego z postępowaniem sądowym, pełniącego wobec niego rolę służebną i przygotowawczą (por. cele postępowania przygotowawczego określone w art. 297 k.p.k.). Nie ulega wątpliwości, że sposób prowadzenia postępowania przygotowawczego nie pozostaje bez wpływu na późniejszy etap postępowania jurysdykcyjnego. Pewne nieprawidłowości, które mogą mieć miejsce na tym etapie postępowania w istotny sposób przekładać mogą się na postępowanie jurysdykcyjne. W końcu w następstwie niektórych nieprawidłowości na etapie postępowania przygotowawczego dojść może do sytuacji, że konkretna sprawa w ogóle nie wejdzie w fazę postępowania przed sądem. W takiej sytuacji pojawia się konieczność wprowadzenia pewnych standardów w zakresie sprawiedliwej procedury już na etapie postępowania przygotowawczego” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 9).

Dalej Skarżący, powołując się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPCz) wskazuje, że na konieczność zapewnienia realizacji pewnych gwarancji dla jednostki, wynikających z szeroko rozumianego aspektu prawa do sądu, obejmującego prawo do rzetelnej procedury również na etapie postępowania przygotowawczego, zwracał też uwagę ETPCz.

W końcowym fragmencie uzasadnienia skargi konstytucyjnej Skarżący podniósł, że „[w]obec istniejących wątpliwości, czy bezpośrednio z art. 45 ust. 1 Konstytucji wywieść można prawo Skarżącego do rzetelnego postępowania przygotowawczego, wzorzec ten powołany został w związku z art. 2 Konstytucji. W ocenie Skarżącego art. 2 Konstytucji, wyrażający zasadę demokratycznego państwa prawnego i wywodzona z niego zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, stanowiąc źródło - nie wysłowionego wyraźnie w treści innych przepisów konstytucyjnych - prawa strony do sprawiedliwego i rzetelnego postępowania przygotowawczego” (s. 10).

Przedmiotem zaskarżenia A P. uczynił przepis art. 49 § 1 k.p.k. w związku z art. 233 § 1 k.k. „w zakresie, w jakim pozwala na nieprzyznanie statusu pokrzywdzonego, a co za tym idzie statusu strony postępowania karnego w sprawie składania fałszywych zeznań osobie, która była stroną innego postępowania, w którym te zeznania zostały złożone i służyły za dowód”.

Art. 49 § 1 k.p.k. brzmi:

„Pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo.”.

Z kolei, art. 233 § 1 k.k. ma następujące brzmienie:

„Kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę,

podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.”.

Przepis art. 49 § 1 k.p.k. wskazuje, kto w postępowaniu karnym może uzyskać status pokrzywdzonego.

Natomiast art. 233 § 1 k.k. penalizuje zachowania polegające na składaniu fałszywych zeznań (mówienie nieprawdy lub zatajenie prawdy) w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy.

Z uzasadnienia skargi konstytucyjnej wynika, że **zasadniczym zarzutem** Skarżącego pod adresem art. 49 § 1 k.p.k. w związku z art. 233 § 1 k.k. jest to, iż art. 49 § 1 k.p.k., nie przyznając statusu pokrzywdzonego, a co za tym idzie - statusu strony postępowania karnego, osobie, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie składania fałszywych zeznań (w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. jej dobra prawne zostały naruszone pośrednio, a nie bezpośrednio), **uniemożliwia tej osobie zainicjowanie sądowej kontroli rozstrzygnięcia prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego** w tej sprawie, co narusza prawo dostępu tej osoby do sądu (prawo do uruchomienia procedury przed sądem) [art. 45 ust. 1 Konstytucji], a jednocześnie zamyka jej drogę do sądowego dochodzenia naruszonych wolności i praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji).

Dla przypomnienia, ostatecznym rozstrzygnięciem o wolnościach i prawach Skarżącego, w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, jest w niniejszej sprawie postanowienie Sądu Rejonowego z dnia kwietnia 2011 r. o nieuwzględnieniu zażalenia Skarżącego i utrzymaniu w mocy zarządzenia Prokuratora Rejonowego W z dnia stycznia 2011 r. o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie tego Prokuratora z dnia grudnia 2010 r. o odmowie wszczęcia śledztwa wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego, jako wniesionego przez osobę nieuprawnioną (Skarżący nie posiadał w tym postępowaniu statusu pokrzywdzonego w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k.).

W podstawie prawnej ostatecznego rozstrzygnięcia powołano, między innymi, przepis art. 306 § 1 k.p.k., zaś w jego uzasadnieniu odwołano się do definicji „pokrzywdzonego”, zawartej w art. 49 § 1 k.p.k.

Treść ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie Skarżącego wskazuje, że przedmiotem niniejszej skargi konstytucyjnej może być przepis, który uniemożliwił Skarżącemu złożenie zażalenia na postanowienie prokuratora z dnia grudnia 2010 r. o odmowie wszczęcia śledztwa z art. 233 § 1 k.k. wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego.

Inaczej mówiąc, postulowany przez Skarżącego stan zgodny z Konstytucją może zostać osiągnięty wówczas, gdy Skarżącemu zostanie zapewnione prawo do złożenia zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie, w której wcześniej złożył on zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa składania fałszywych zeznań.

Nie ulega wątpliwości, że kwestionowany w skardze konstytucyjnej art. 49 § 1 k.p.k. (podobnie jak art. 306 § 1 k.p.k.) stanowił normatywną podstawę wydanego w sprawie Skarżącego prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego W z dnia kwietnia 2011 r. (w uzasadnieniu tego postanowienia sąd powołał się na definicję pokrzywdzonego, zawartą w art. 49 § 1 k.p.k.). Zasadnicze wątpliwości budzi jednakże postawiona w skardze konstytucyjnej teza, że to właśnie art. 49 § 1 k.p.k. (w związku z art. 233 § 1 k.k.) „w zakresie, w jakim pozwala na nieprzyznanie statusu pokrzywdzonego, a co za tym idzie statusu strony postępowania karnego w sprawie składania fałszywych zeznań osobie, która była stroną innego postępowania, w którym te zeznania zostały złożone i służyły za dowód” stanowił bezpośrednie normatywne źródło ingerencji w sferę praw Skarżącego, chronionych w art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Dla Skarżącego to właśnie art. 49 § 1 k.p.k. jest regulacją niepełną i fragmentaryczną, co jednocześnie oznacza, że, w Jego ocenie, określona w tym przepisie definicja „pokrzywdzonego” jest zbyt wąska, ponieważ powinna obejmować także osoby,

które złożyły zawiadomienie o przestępstwie składania fałszywych zeznań w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zaś ten pożądaný rezultat zostanie osiągnięty tylko wówczas, **gdy wspomniany przepis swoim zakresem będzie obejmował osoby, których dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone przez przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. nie tylko „bezpośrednio”, ale też „pośrednio”.**

Pogląd ten nie jest jednak uzasadniony.

Wprawdzie art. 49 § 1 k.p.k. definiuje „pokrzywdzonego”, zaś pokrzywdzony posiada status strony postępowania przygotowawczego, który, co do zasady, zapewnia pokrzywdzonemu prawo do zaskarżania wszelkich rozstrzygnięć zapadłych w tym postępowaniu, niemniej zagadnienie zaskarżalności wydawanych w postępowaniu przygotowawczym decyzji, w tym decyzji o zaniechaniu ścigania, **reguluje art. 306 k.p.k.**

W chwili wydawania ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie Skarżącego przepis art. 306 k.p.k. brzmiał:

„Art. 306. § 1. Pokrzywdzonemu oraz instytucji wymienionej w art. 305 § 4 przysługuje zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, a stronom - na postanowienie o jego umorzeniu. Uprawnionym do złożenia zażalenia przysługuje prawo przejrzania akt.

§ 2. Zażalenie wnosi się do prokuratora nadrzędnego nad prokuratorem, który wydał lub zatwierdził postanowienie. Jeżeli prokurator nadrzędny nie przychylił się do zażalenia, kieruje je do sądu.

§ 2. (uchylony).

§ 3. Jeżeli osoba lub instytucja, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, nie zostanie w ciągu 6 tygodni powiadomiona o wszczęciu albo odmowie wszczęcia śledztwa, może wnieść zażalenie do prokuratora nadrzędnego albo powołanego do nadzoru nad organem, któremu złożono zawiadomienie.”.

Przepis art. 305 § 4 k.p.k., do którego odwołuje się art. 306 § 1 k.p.k., a którego treść od daty ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie Skarżącego nie uległa zmianie, brzmi:

„O wszczęciu, odmowie wszczęcia albo o umorzeniu śledztwa zawiadamia się osobę lub instytucję państwową, samorządową lub społeczną, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, oraz ujawnionego pokrzywdzonego, a o umorzeniu także podejrzanego - z pouczeniem o przysługujących im uprawnieniach.”.

Treść art. 306 § 1 k.p.k. w związku z art. 305 § 4 k.p.k. dowodzi, że w czasie, gdy w sprawie z zawiadomienia Skarżącego prowadzono postępowanie o czyn z art. 233 § 1 k.k., prawo do złożenia zażalenia na odmowę wszczęcia postępowania przygotowawczego w sprawie o każde przestępstwo przysługiwało nie tylko pokrzywdzonemu, ale też instytucji państwowej, samorządowej lub społecznej, jednak pod warunkiem złożenia przez taką instytucję zawiadomienia o przestępstwie.

Powyższe wskazuje, że dla nabycia prawa do złożenia zażalenia na rozstrzygnięcie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego **uprzednie uzyskanie (w tej samej sprawie) statusu pokrzywdzonego nie było bezwzględnie konieczne.**

W postępowaniu karnym (przygotowawczym i sądowym) prawo do zaskarżania orzeczeń przysługuje bowiem **także** niektórym podmiotom niebędącym stronami czy też osobami o statusie pokrzywdzonego, o czym rozstrzygają przepisy odnoszące się do konkretnego orzeczenia, regulujące zasady jego ewentualnej kontroli.

Przykładem tego rodzaju regulacji w postępowaniu przygotowawczym jest właśnie wspomniany art. 306 § 1 k.p.k., zaś w postępowaniu sądowym - przepisy art. 342 § 4 k.p.k. i art. 323 § 2 k.p.k., zgodnie z którymi na zawarte w wyroku warunkowo umarzającym postępowanie karne rozstrzygnięcie sądu co do dowodów rzeczowych zażalenie przysługuje nie tylko oskarżonemu oraz

pokrzywdzonemu, ale też osobie, od której przedmioty te odebrano lub która zgłosiła do nich roszczenie.

Reasumując, drogą do osiągnięcia postulowanego przez Skarżącego stanu zgodnego z Konstytucją mogło być (w stanie prawnym, w którym rozstrzygano o Jego prawach) zarówno poszerzenie definicji pokrzywdzonego w art. 49 § 1 k.p.k. (poprzez odstąpienie od rygorystycznego kryterium „bezpośredniości” naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego przez przestępstwo), jak i odpowiednia zmiana treści art. 306 k.p.k. (poprzez wprowadzenie normy pozytywnej, zapewniającej prawo do złożenia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego osobom, takim jak Skarżący, które złożyły zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 233 § 1 k.k.).

Tymczasem Skarżący jako przedmiot kontroli wskazał jedynie przepis art. 49 § 1 k.k.

W tej sytuacji podzielenie przez Trybunał Konstytucyjny argumentacji Skarżącego doprowadziłoby do wyboru przez Trybunał jednego z dwóch równoważnych sposobów doprowadzenia do stanu prawnego, którego domaga się Skarżący, a mianowicie do zaskarżalności orzeczeń o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego przez osoby składające zawiadomienie o przestępstwie z art. 233 § 1 k.k.

Jednak w istocie wybór ten rozstrzygałby o zakresie pojęcia „pokrzywdzony”, którego określenie pozostaje w sferze uznania ustawodawcy. Zmiana art. 49 § 1 k.p.k., poprzez znaczne poszerzenie jego zakresu podmiotowego, miałaby bowiem znaczenie dla przyjętego w obowiązującym Kodeksie postępowania karnego modelu (zasad) tego postępowania (w tym postępowania odwoławczego), w którym udział, co do zasady, zapewnia się jedynie tym osobom (stronom), których dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone przestępstwem **bezpośrednio**.

Natomiast tak daleko idących zmian jakościowych nie pociągnęłyby za sobą równoważna zmiana treści art. 306 k.p.k.

W tej sytuacji ewentualna kontrola Trybunału Konstytucyjnego w niniejszej sprawie mogłaby dotyczyć zgodności z „art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji RP” stanu prawnego, w którym osoba zawiadamiająca o przestępstwie z art. 233 § 1 k.k. pozbawiona została prawa do złożenia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego w tej sprawie **nie dlatego**, że osoba taka, zgodnie z art. 49 § 1 k.p.k., nie posiada statusu pokrzywdzonego (a taki zarzut sformułował Skarżący), ale dlatego, że nie została wymieniona w art. 306 k.p.k. pośród podmiotów uprawnionych do złożenia zażalenia na takie postanowienie.

Inaczej mówiąc, kontroli zgodności z Konstytucją mógłby podlegać nie art. 49 § 1 k.p.k., lecz art. 306 k.p.k.

Reasumując, skoro orzekanie przez Trybunał Konstytucyjny w przedmiocie zgodności art. 49 § 1 k.p.k. (w związku z art. 233 k.k.) nie jest możliwe, a jednocześnie Trybunał Konstytucyjny, zgodnie z art. 66 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) [dalej: ustawa o Trybunale Konstytucyjnym], orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej i **nie może podejmować żadnych działań z własnej inicjatywy** (*vide* na przykład - postanowienie Trybunału z dnia 19 lipca 2012 r., w sprawie o sygn. akt Ts 37/12, OTK ZU seria B nr 4/2012, poz. 382), postępowanie w sprawie skargi konstytucyjnej A P. podlega umorzeniu ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym.

Należy zauważyć, iż stan prawny w omawianym zakresie uległ zmianie, w związku z wejściem w życie z **dniem 23 lipca 2013 r.** ustawy z dnia 22 marca 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 480) [dalej: ustawa nowelizująca].



O ile w wyniku wejścia w życie ustawy nowelizującej art. 49 § 1 k.p.k. nie uległ zmianie, o tyle istotne zmiany zostały wprowadzone do art. 306 k.p.k., który obecnie brzmi następująco:

„Art. 306. § 1. Na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa przysługuje zażalenie:

- 1) pokrzywdzonemu,
- 2) instytucji wymienionej w art. 305 § 4,
- 3) **osobie wymienionej w art. 305 § 4, jeżeli wskutek przestępstwa doszło do naruszenia jej praw** (podkr. wł.).

§ 1a. Na postanowienie o umorzeniu śledztwa przysługuje zażalenie:

- 1) stronom,
- 2) instytucji państwowej lub samorządowej, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie,
- 3) osobie, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie określonym w art. 228-231, art. 233, art. 235, art. 236, art. 245, art. 270-277, art. 278-294 lub w art. 296-306 Kodeksu karnego, jeżeli postępowanie karne wszczęto w wyniku jej zawiadomienia, a wskutek tego przestępstwa doszło do naruszenia jej praw.

§ 1b. Uprawnionym do złożenia zażalenia, o którym mowa w § 1 i 1a, przysługuje prawo przejrzenia akt.

§ 2. (uchylony).

§ 3. Jeżeli osoba lub instytucja, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, nie zostanie w ciągu 6 tygodni powiadomiona o wszczęciu albo odmowie wszczęcia śledztwa, może wnieść zażalenie do prokuratora nadzrędnego albo powołanego do nadzoru nad organem, któremu złożono zawiadomienie.”.

Uzasadniając projektowaną zmianę brzmienia art. 306 k.p.k., stwierdzono, iż „[n]ie budzi wątpliwości, że państwo powinno zagwarantować każdemu pokrzywdzonemu realną ochronę swych praw na takim poziomie, aby była ona efektywna. Jednak praktyka dowodzi, że wiele osób pokrzywdzonych, po złożeniu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, nie ma potem żadnego

wpływu na działania organów ścigania podjęte w następstwie złożonego zawiadomienia. Budzi ich zdumienie i rodzi w nich poczucie bezsilności, gdy dowiadują się, że nie mają możliwości zaskarżenia postanowień prokuratury odmawiających wszczęcia postępowania karnego lub je umarzających. Są to często osoby bezpośrednio zainteresowane wszczęciem i prowadzeniem postępowania karnego, gdyż zarzucane przestępstwa dotyczą naruszenia ich praw. Osoby te posiadają również największą wiedzę na temat ewentualnie popełnionego przestępstwa.

**Przyczyn powyższego należy szukać w definicji <pokrzywdzonego> sformułowanej w przepisie art. 49 § 1 i 2 k.p.k. Obecna bowiem konstrukcja art. 49 k.p.k. eliminuje z kręgu pokrzywdzonych osoby, których dobro prawne zostało naruszone lub zagrożone przez przestępstwa w przypadku braku spełnienia kryterium <bezpośredniości> (podkr. wł.).** Takie brzmienie przepisu bardzo wąsko traktujące pojęcie pokrzywdzonego, stoi w sprzeczności z powszechnym, potocznym rozumieniem słowa <pokrzywdzony>. W rezultacie, statusu pokrzywdzonego nie będzie miała osoba, której dobro zostało naruszone przez przestępstwo, lecz pomiędzy tym przestępstwem a naruszeniem bądź narażeniem da się wyodrębnić co najmniej jedno ogniwo pośrednie. Ponadto, wciąż w teorii prawa budzi wątpliwość, czy na gruncie tego przepisu można mówić o <pokrzywdzonym>, jeśli naruszone zostały dobra ogólne, jak np. dobro wymiaru sprawiedliwości lub dobro jakim jest wiarygodność dokumentów.

**Najlepszym przykładem rozdźwięku pomiędzy powszechnym znaczeniem pojęcia <pokrzywdzonego> a prawną definicją tego pojęcia zawartą w przepisie art. 49 k.p.k. są właśnie przypadki fałszywych opinii biegłych, dokumentów (art. 271 lub 233 k.k.) czy nieprawdziwych zeznań świadków (art. 233 k.k.), które – w sensie formalnym – naruszają dobro wymiaru sprawiedliwości, a jedynie pośrednio naruszają dobra stron postępowania, które uzyskały niekorzystne rozstrzygnięcie w oparciu o**

**takie nieprawidłowe dowody** (podkr. wł.). Znanе są również przypadki, gdy biegli rzeczoznawcy majątkowi wyceniając wartość nieruchomości, z której prowadzona jest egzekucja, sporządzają fałszywe opinie, nie odpowiadające rzeczywistej wartości, a nawet w niektórych wypadkach rzeczywistemu stanowi nieruchomości. W takich sprawach, choć działania biegłego rzeczoznawcy, komornika czy innych osób stanowią przestępstwo, często jednak faktycznie <pokrzywdzeni> taką nieprawdziwą opinią, dokumentem nie są uznawani przez prokuratorów za formalnie pokrzywdzonych. Prokuratorzy powołują się właśnie na art. 49 k.p.k.

**Pojęcie pokrzywdzonego rzutuje w szczególności na krąg osób uprawnionych do zaskarżenia decyzji o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego (art. 306 k.p.k.)** [podkr. wł.]. Zawężenie pojęcia <pokrzywdzonego> skutkuje pozbawieniem społeczeństwa możliwości realnej kontroli nad prokuratorem, który może zaniedbywać obowiązek ochrony dóbr ogólnych. Prowadzi to często do poczucia braku zaufania obywateli do organów ścigania. Zawiadamiają oni o przypadkach naruszenia tych dóbr ogólnych i ujawniają okoliczności tych naruszeń, a następnie w bezsilności obserwują przebieg postępowania przy braku środków prawnych do zaskarżenia postanowienia prokuratury, a w konsekwencji braku możliwości ujawnienia i ukarania sprawców oraz naprawienia szkody” (uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, Sejm VII kadencji, druk nr 604, s. 4-5).

Na gruncie znowelizowanego przepisu art. 306 k.p.k. w doktrynie podnosi się, że „naruszenie prawa (dobra prawnego) w rozumieniu art. 306 § 1 będzie miało miejsce również w takiej sytuacji, gdy będzie istnieć wiele ogniw pośredniczących między tym naruszeniem a przestępstwem; innymi słowy, przepis art. 306 § 1 może *in concreto* obejmować również osoby, które dotknęły dość odległe skutki przestępstwa; niewątpliwie do kręgu osób uprawnionych na podstawie art. 306 § 1 pkt 3 należą osoby mające prawa majątkowe (np.

wspólnicy, akcjonariusze, spółdzielcy) względem osoby prawnej, na której szkodę popełniono przestępstwo; niejasne jest również to, czy konieczne jest istnienie związku między naruszonym prawem (dobrem prawnym) a przedmiotem ochrony danego typu przestępstwa; z jednej strony trzeba zauważyć, że ustawodawca w art. 306 § 1 pkt 3 mówi o przestępstwie, a nie jedynie o czynie, z drugiej jednak wymagane, aby naruszone prawo (dobro prawne) stanowiło chociażby uboczny przedmiot ochrony danego typu przestępstwa, prowadziłyby w zasadzie do pozbawienia wskazanych w art. 306 § 1 pkt 3 osób uprawnienia określonego w tym przepisie w przypadku wszystkich typów przestępstw, w których z uwagi na brak indywidualnego przedmiotu ochrony brak jest osób pokrzywdzonych w rozumieniu art. 49 § 1; przyjęc zatem należy, że uprawnienie z art. 306 § 1 pkt 3 przysługiwać będzie np. osobie, której podpis sfałszowano na dokumencie, jeżeli wskutek tego naruszone zostały jej prawa majątkowe, **osobie, która wskutek fałszywych zeznań świadka lub fałszywej opinii biegłego przegrała postępowanie sądowe (np. oddalono jej zasadne roszczenia lub została niesłusznie skazana)** [podkr. wł.]; oczywiste jest, że na etapie postępowania przygotowawczego można racjonalnie mówić wyłącznie o **hipotetycznym naruszeniu praw** osoby wskazanej w art. 306 § 1 pkt 3, tzn. oceniając, czy określonej osobie przysługuje na tej podstawie uprawnienie do wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania, należy założyć, że przestępstwo miało miejsce oraz że miało ono skutki określone w zawiadomieniu o przestępstwie; dopiero uwzględniając takie założenia, należy ocenić, czy w ogóle mogło dojść do naruszenia praw osoby zawiadamiającej, a zatem czy należy ona do kręgu podmiotów określonych w art. 306 § 1 pkt 3” (J. Grajewski, S. Steinborn, *Komentarz aktualizowany do art. 306 Kodeksu postępowania karnego*, <http://lex/lex/content.rpc?reqId=139402927091457>).

Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że wprowadzona nowelizacja art. 306 k.p.k. tym bardziej dowodzi trafności poglądu, że orzekanie

przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie skargi konstytucyjnej A P. nie jest dopuszczalne.

W związku z nową treścią art. 306 § 1 k.p.k. (pkt 3) osoba zawiadamiająca o popełnieniu przestępstwa składania fałszywych zeznań w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy niewątpliwie uzyskała prawo do złożenia zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego.

Nastąpiło to jednak nie poprzez nowelizację art. 49 § 1 k.p.k. , w którym Skarżący upatrywał przyczyny naruszenia przysługujących mu praw i wolności konstytucyjnych, lecz zmianę art. 306 k.p.k., którego Skarżący nie kwestionował.

Gdyby zatem Trybunał Konstytucyjny ewentualnie przyznał rację Skarżącemu, musiałby orzec o niezgodności z Konstytucją art. 49 § 1 k.p.k. (w zaskarżonym zakresie), co oznacza, że cel w postaci przyznania prawa do zaskarżenia postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego osobie składającej zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. zostałby osiągnięty wbrew wyborowi ustawodawcy, tym bardziej że obecnie obowiązujący art. 306 § 1 k.p.k. przyznaje prawo do złożenia zażalenia tylko takim osobom niebędącym stronami, które złożyły zawiadomienie o przestępstwie, i tylko wówczas, gdy doszło do naruszenia, a nie jedynie zagrożenia ich praw (dóbr prawnych) przez przestępstwo.

Z tych względów, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego

*Robert Hernand*  
Zastępca Prokuratora Generalnego